

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.

Zespół (fond) 4.

Zbiór rękopisów Biblioteki Baworowskich

Dział (opys) 1

1457. Wiersze różne z lat 1863-1865 pióra R. Romanowskiego, K. Ujejskiego, S. Towarnickiego i anonimowe przepisywane ręką Stanisława Towarnickiego.

*STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE*

Львівська наукова  
бібліотека  
ім. В. Стефаника  
АН УРСР

ВІДДІЛ РУКОПИСІВ  
*Бав. 1457*

Зак. 3058-4000

ZBIÓR  
REKOPISÓW

FASCICVLVM PORTES  
LIBRORVM  
VT RVSTICVS AGNVM



BIBLIOTEKA FVNDACYI W.H.  
BAWOROWSKIEGO WELWOWIE  
N. 1457

*Vt. F. 22.*

Prepisowane karte  
i wiasne

Stanislawa To-

warwickiego 1863-1865

Z księgozbioru  
Stanislawa Spittala  
Dział, \_\_\_\_\_ No, \_\_\_\_\_

N<sup>o</sup> 1457

VI P. 22

# Świątki nasze

(Góra Modzeleńskiego, muzyka Bakomskiego.)

Wj pieśczerótki, swarotnice  
Madwidlanskié szarotnice

Wotynianki, Ukrainki

Podolaniki i Lwowianki

Zroznych Krajów Kwiatki boze

Woni sarmackiej piękne choze

Trzuminne i nainne

W d innych jakos' dzinne

I szxemińską wieki lata

Pokąd stonca pokąd sziata

Wszystkie kraje, wszystkie ludy

Pozardroszcza, nam tej chlubny

Tej miodziencere urodziny.

Teżliś wdzie, kón niemiast' cheiny

Idyś nie zgusniat' od kart, szklanki

Szunkaj w Kraju swem Kochanki

Najprzód zmiyisz krajem czoło  
Młodym sercem tam meszo  
Tam jest wszystko co najnowsze  
Bo też miło to Maronie

Lud tam szczerzy bez wstydzi  
Przetworzył losów cię, zra, prace  
Tam Bniat mieniąst zawrze swoje  
Sercem uciuci narodowych

Gdy się dotkną, kale troski  
Spiesz do Matki Prastochowskiej.  
Proś mięk ntańce swój zachowa  
I skieruje do Krakowa

Tam są groby brońców miłkich  
Tam pamiątek pełno wazelkich  
Serca drogich bo wczysłych  
Nie zatarłych miękustych

A gdy ujrzysz gród zgrzybiaty  
Stary wawel posiniaty  
Schyl twe czoło przed starcami  
Zlej ich drogie stopy z nami

Tam niejedna Wanda nowa  
Dla rodaka serce chowa

Przed jej rada pojsi na mekke  
Niz wbcemu oddac mekke

Idy przejezdzi bzdziej wotyri  
Zwrazaj kedy szumi koryni

Tam wesota okolica

Tak hulawcza krasowica { 2 rary

Lecz tam dalej grod jest Bony  
Kad wimiaty niegdys plony

Wkraj plynety dzis ruina { 2 rary.  
W osnute pajecyna

Tylko mowy naszej durricki

Tako dawniej tworza durricki

Niemiat mitych i dzierczek { 2 rary.

Szerebiotlonych ich usterek

A podolez to ziemica

Kiedys Kaszon kotornica

Bog naszali Trzy Sej wazyt

Za to hojnie tez wdaryt

2  
Piękna ziemia tam obfita  
Strumieniami też obmyta  
I notury obyczajem

Luda jest piękny całym krajem

Piękne noce tam gwieździste

Tam są wody przezrocyste

Sązienca jak topolki

Zmysłem sercem, prawie polki

Skoro ujrzesz Step do kota

Najeronie mogiłami

Tam krajina Archangiela

Ukraina płana Tzami

Tam dziewczyna smutna rzewna

Stuta jej zatebna spiewna

Bo o starie o koczarej

Umas było nprzód inaczej.

Tam są widny czarownice

Tam są kaski wiecownice

Bójna ziemia bujne plennie

U rzana drzu przyszedł Doremie



# Pamięci

Mieczysława Romanowskiego

W ciuchym borze w cieniu drzew,  
Leży blady jego trup  
Tam wypetniał świąty ślub  
Tam serdecznie przebat krew!

Hucicie wichry! duch bo Chrześcijański  
Nie zadzwoni mi nad głowę,  
Nikt nie zmoże straszyć pański  
Kad to skronia, marmurona,

o Bismu tożem leśny miech  
Dziwonem wichroń nocny huk  
Sgrabarzem czarny wrota  
A pacierzem — Wrogom smiech.

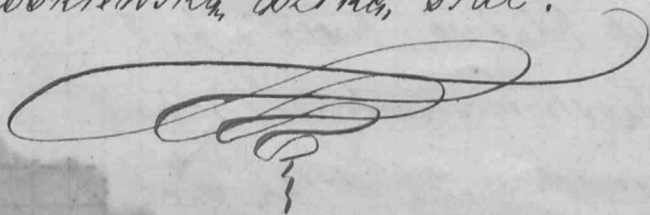
Hucicie wichry! hucicie w dal  
Niescie kłopoty, krew i ból  
Na moskiewskich grady kul  
Na moskiewską, dzina, stal

2.  
Kiedy nęsknił naród mój  
On wopierze miot mój kren  
Kiedy naród poszedł w boj  
On! mi oddał wrystek spiew!

Skucie wichry, dżwon pogrzebu  
Nie zadawaj mi nad głowę,  
Nie pomłozy ziemi! niebu!  
Pieśni nute piorunów,

Wgłuszym korze, - w cieniu Drzew  
Lęz blady jego trup  
Wrog rozszarpł kromary Trup  
Ale wichry wzięty spiew.

Skucie wichry wieście w dal  
Kłasnę pieśni, kren i kul  
Na moskiewskich grady kul  
Na moskiewską dzina, stal.



5

Laskarzenie

Bracia poeci!

Chciałbym ja z wami  
Lecić jak leci

Orzeł z orłami!

W tyśku i gromotcu

Wzbić się, wdziedzine

Nie starczy lotu

Trzy z meej winy

W strony zabrzęknąć

Chce po daornemu

Stechce odrodzić knać?

Creemu to creemu?

Stulam smutnie

Przyda podcięte

U mojej łutni . . . . .

Strony pęsniste

Dajciez tu rade

Wam ja się skarzę?

Ma taka, xandra  
Bracia pieśniarze!  
Sę to są, dzieci  
Mie biatolica  
Skryta pod ciętą  
Carnoksiężnica  
Oh! biatolica  
piękna nieczuła  
Nonie ta potnica  
Lutnie popusta  
H...

---

### Wrynek

Dalej dzieci męznej Sparty!  
Ma wojenne tance.....  
Wolnych Ojców my umilkowie  
Młowej starcy, podnieście szance  
Aście życie smiało  
Lepać!! o tego w Sparcie  
Nigdy niebywało.

19/11 1865

6

# Do polki robiacej szarpie!

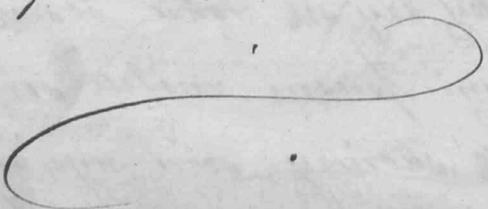
Skrytona w myslach z zasmuconą twarzą,  
Tak smiot smutku, co tażkni w niebiosach  
Ty szarpie robisz!.. a czy Ci się roszy,  
U powiek smutnych, jak na lilii rosa  
I tre niejedną w trych szarpkach dostreze  
Smiot boleści, co polski rycerzom  
Do ram je tkadzie, a polski rycerze!  
Zmion się, ocuch, wierni swem przymierzem  
O Polko Polko! w walce bracia troje  
I tyle gromion a tyś duchem i brojną  
Ciesci twego serca, archanielskiej broi  
Każdem przez pietata, jak smiot spokojna  
O polko polko! gdyby na wjeryzmy!  
Kany, te piesni, taki balsam miały  
Tak szarpie troje na oddakion blizny  
Desere by try się roku odszukaty.  
Szarpianmi piesni, z nitak serca korawnych  
A gdy się skonczy, serce wyszarpane.

Gdyby na braci dusze mako Trarych  
Przyjmowały ulgę ... choć na jedną, rane  
Serce z radością by się odrodziło  
Do polęgi, jako Chleb Kramielicany  
Jak gwiazda życia nad ludem mogiła,  
Na nowych terrorach ... Akord Seraficy  
Więc pod twe stopy, jak wieniec z piotunu  
Przycam się, — Sercem przyjmij znak brata  
Patrz! tam po chmurach przebiegł wąż piorunu  
I nowym torem pójdziesz strumieniem światła.  
K. Ujejski 1863.

---

## Now Koleszki.

Od pólnocnej strony, wionął stąd na ziemi  
Ludźwonito w reby ziemniaki płomie  
Sna kante wieku niepomnie, przestawci  
W koczuchy flanele, stroi intode Rosci



9  
Ej Borek moj Bore! dawniejszymi laty  
Biegła miodz octocro, nad graniczne czaty  
By skrzyżakiem wrogiem, Moskwa, lub Tatarom  
Wboju ogrzac' ciotki, obyczajem starym

Dzis jak gdyby kowi nam, co cieplejszej byto  
Serce w Amicie wietu, do reszty ubyto  
Nic juz w sercu naszym kapatu nie orznieca  
Aby krew smu, ogrzac' cię, gnie miodz do  
pieca

Ej! miodzi kochana! ej bracia ruziesni!  
Wskarbecu wspomnien naszym mamy Borepicini  
Co nam djcon swiete opiekaja, Dzieje  
Lanucmy Se z serca... Krew sie, nam  
rozgrzeje

B. Bielanski

# Obiadek poety.

Nasze Panie te to wiedza  
Tak Poete uccie' godnie  
Wyprawy mi obiadek  
Widac zem mygladac godnie  
Siz to rosot byt ryborny  
Na Szaryku lipto wino  
O! i Rura co za boska  
A zajac byt ze Stornina  
Przy jedzeniu. co' murity  
O Perzji! ... Gdy m byt sity  
Dziakomatem za tak wielkie  
Wyswiadczone mi zaszczyty

Lwów u drudopedyce 1865

Janista Kellowicz



# W serc góstałw?

Wychodząc z domu na drogę świata  
Wziąłem marzenia i mnogie lata  
I serce i zdrowie, i duszę młoda,  
Bo one w świecie najlepiej wioda,  
I by nie ustać w rozczuścia kadatek  
W pielgrzymkę wziętem ze sobą, kwiater  
A gdy usnolem przy nori kwiaterka  
Stanęła przy mnie matka mej matki,  
I rzekła do mnie,

— „O moje dziecko.

„Ty chcesz z tym kwiatkiem przejść całe życie

„ Kwiatek Ci zbiegnie, ubiegna, lata

„ Coż Ci zostanie na podróż świata?

Gdy sny przemina, i młode lata

Kwiatek mi stanie za reszte świata

Snitem dalej a gdy serc miną

Spojrzałem — jaki smutek mi zagina!

Lecz wryskich strzeżta matki mej matki;

Miałem sny młodość, wryski — przez kwiatka



# Brakowiak

D. Wasylewskiego

Wesoł i szczęśliwy, Brakowiaczek Ci ja  
A mojej konik siwy, uwija się mi  
Uwija się, raz no biesz.

Wopytkami ognia krzesz

Łzaptki panie piuro barwami się, mien  
Tak dżionek zachmur, Gdy ja, smut zrumien  
Dumnie dyszczy panie puch  
Sja dumny i jaruch

Wzrost szumi zboże, Wtania mi się, Wzrost  
Kiedy zbiorę zrze, To pobrzęknie trzosem  
A dżionczeta całej wsi  
Będo się, przymilac' mi

Czaspoczka czerwona, na gromie mi gromie  
Wkazuje ona, że mi gore wtonie  
Gore serce pędzi koni  
A dżionica klaszecz w toni.

Krakowiacki Ci Sa, pódre sobie zwanó  
 Wtómie niwymija, pluné otwarz Kurzawó  
 Bója Pan bó Sa Krol

Wśród wojzystych mió i pól.

Sta i ta tadna, lecz prózne jch chęci  
 Obómie już zadna nie zrabi nie zneći.

Sedne tylko serce znam

Sedno, tylko Galkę mam.

## Majraniej!

Czarodziejska snóć i cieni

Noc już gubi się, i znika

Tróć się rumieni

Wabiczny głos Tonika

Tęte życie, bez ludzi - ;

Lucernie grają, lasy i Taki

Pogodne Tonice się budzi

Pozdraniają Te skowronki

Przed Toncem ścieła, niebiosy

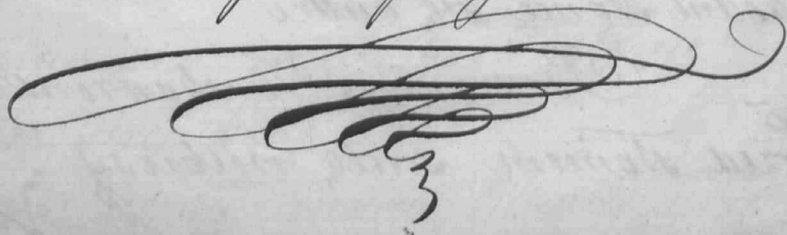
Srebrzyste tony szkarłat  
Wzdobie wonnej rosy  
Waxie, cza, się, do niego kwiaty  
Bujne i pierśsi mojej  
Gwiat mi się, zdaje marzeniem  
Stosu się, podnieść boje  
Z lekkim stuchuje się, drzeniem  
Kim ludzki gnar urok zatne  
Moodle się, tem że się, patrze  
A... G...

---

Wiersz

Pani bohaterko! coz tobie? nie cieszysz się  
widokiem polskiego zotnierza?!!... Włocław  
potykając Tę zaspiewatam:

„Lanca wrošku czapka biała  
Ach! jakzebym go kochata!!”



Idyś nareście pądnęj serca  
 Nie posłubił u Robierca  
 A uczujesz się statecznie  
 Przez do Litwy już koniecznie  
 Tam kolebka Adamowa  
 Tłkliwe serce, mądra głowa  
 A dziewczica, miła strojna  
 Bar trza czysta i spokojna  
 Nad smutkiem nad wiliją  
 Strojna wronote i liliją  
 Nęca, wdziękem i uśmiechem  
 I dziewczyczek uśm uśmiechem

Londnia 13 Grudnia 1865



Cóż wolisz? oczko czarne lub niebieskie?

Poetyka fantastyczna

Tyś mi kiedyś wymówiła  
 Lem opiewaś czarne wocy  
 Chociaż trochę różna siła  
 A trochę równy blask wroczy

Isa, takre niezmiernie zbiorem

Choc' niebieskim lonicz kolorem

A wiec' teraz wyznam tobie

Gdy tesknota dawze mroczy

Niby wtorec wotry dobie

Patrze wtore niebieskie wocy

By nadobne ich promienie

Rozpruszty tez promienie

Koci jak kazda joru roku

Ma swe inne przernaczenie

Tak namrazem w hardem oku

Tutaj wgiem, tam natchnienie

Tylko wotry jedna wta

Co juz tyle serc podobita

Wiec' gdy szukam natchnienia sieba

I zapuszczam mysl szeroko

Wtedy nic mi juz nie potrzeba

Gdy w niebieskie spojrze oko!

Wktore kraj nasz bogaty  
Zktorych dumne nasze chaty

Kto wiec tylko raz w swoim zyciu

Ma polkowszy to spojzenie

Pisci wodze serca bicie

Wnet uczyje i natchnienie

Zaspiewa Terz polokiem

Nad niebieskim twoim okiem

Kardy zatern przyzna ludzi

Le troj tryumf rzecz nie nowa

Czarne oko ptomien budzi

A niebieskie wieszce stowa

Cosz wiec wolisz czy ptomienie ?

Cyli smiete dusz natchnienie ?



## Woziszek

Aniotecko dzienke moje

Ma rozstanie raczki daj

Graja w traci ceras na boje

Za rodzimny kraj

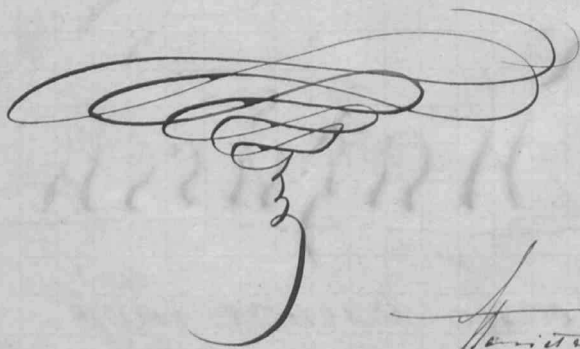
} 2 rary. }

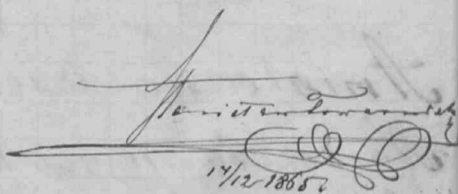


Podaj rączkę na mem czole  
Srebrne znamie Krzyża złotego  
Liczne ptactwo, lecim wboję } 2 razy  
Pluz w ruci z nas



Modl się, za nas lilie białe  
Bogu poleci serca zale  
Tys powstaniec pokochana } 2 razy.  
Pobogostan stal....



  
17/12 1865



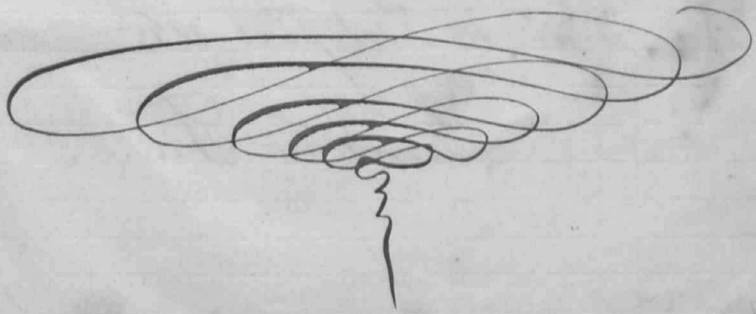
# Przy Skubance.

12

Przy stoliku dziennym siadło  
Posmutniało i pobladło  
I westchna, wszy sobie szczerze  
W białe rączki ptulno bierze  
I niteczka po niteczce  
Zroczenie zwinnie, skubie stada  
A sto myśli w tej gturcece  
I sto uczuć w sercu gada  
O! bo nasza to dziennica  
I naszemu sprawy thnieta  
A więc wielka a więc smięta  
Dakby polska ofiar nica  
Rączki zwinnie szarpie skubie,  
W gore rosna, nitki stasy  
A westchnienia a patylosy  
W rana, cych ustach mciarz się, gubisz.  
O! nie jeden może w boju  
W takiej ciężkiej nie był próbie ?

2.  
Jak to dziecze, choć niepokoju  
Idy dla ramnych szarpie skubie.  
O. nie jeden co bij stacza  
Nie z Torzeckyt mostkalowi  
Jak to dziecze kilnie wrogowi  
Choc sie, modli nie zospacka,  
Lza sie, roku nieraz strzeć  
Ręka zadrzy nie sie, zrywa  
Bo dzienica niesze, slina  
Choc wie ze to nierni swieci  
Po woj idą, niustannie  
Wracaja, woju ramni...  
Ma tam przecie swój widoczek  
Bo sie, pamięć upomina  
I po czołku mknie wtocek  
Lecz z otrocku z chmućki cęta  
Btyśnie ogień w Jej zrenicy  
I podobna do Aniosta  
Klaskiem cesu tystkawicy.  
Znajdzie sobie ulge rade  
Chocby nawet wstrasznej zgubie.?

Wiec znów ptulno w rączki blade  
 I znów rannym szarpie skubie;  
 Skubie, wzdycha, myśli, marzy.  
 Kocha, wierzy, tęskni, czeka  
 A riteczka z rąk ucieka  
 I znis, smutek z bladej twarzy.  
 Polskie dziewczę: 'tęsi rycerka.  
 Tęsi: 'pramocna bohaterka  
 Trzy skubance z sercem troyem  
 Ty u Boga walczysz wroga  
 A tęsi Bemu taka droga  
 Tak walczący z Wrogiem boje...  
 Skub dziewczę bo krew ptynie  
 Da Bóg rączki troye białe  
 Wpomysłniejszej znów godzinie  
 Lubię sztandar mi na choracie.



# Pamiętka do Wł.

Przyjmił mi się, Anioleczek  
Gdyś był wsmulkiem i z tobie  
Nauczył mnie piosenek  
Nauczył śnić o tobie

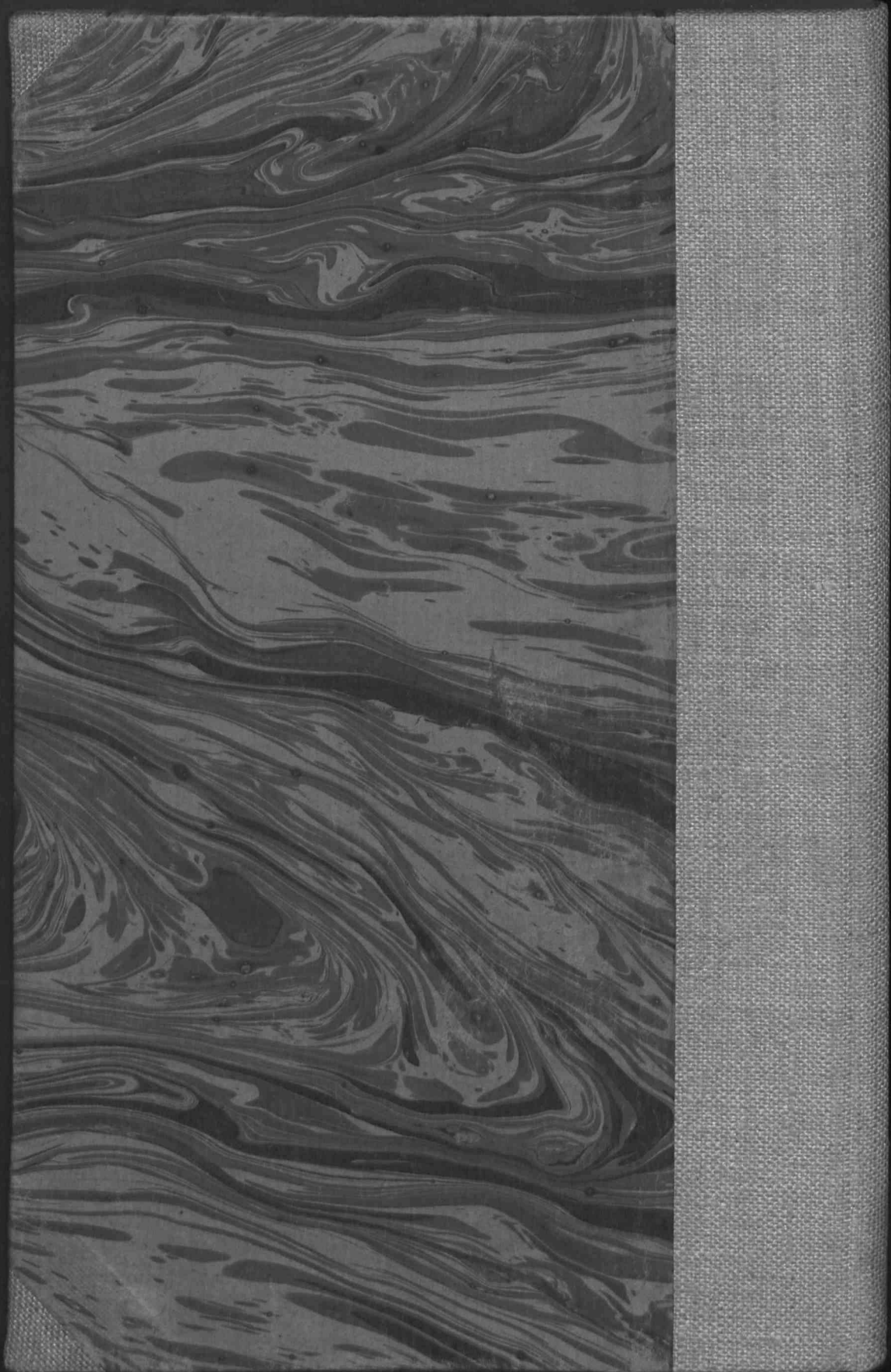
Tyś piosenek mych suchała  
Jam dciał serce za piosenkę  
Tyś mi tylko kwiatka dała,  
A innemu dajesz rękę

Gdyś niegodziłaś twój rękę  
Więc i serce daj innemu  
A ja światu dam piosenki  
Ale kwiatka ddam Jemu



Łódź dnia 19 Listopada 1865

Stanisław Trausnicki



Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

[www.digital-center.pl](http://www.digital-center.pl)

[biuro@digital-center.pl](mailto:biuro@digital-center.pl)

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

**Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.**

**Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.**

**All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.**